

Nietypowi plażowicze

Data publikacji: 21.07.2006 0:00



brak zdjęcia

Upalne lato. Na brzegach Wisły tysiące spragnionych słońca plażowiczów. Niestety, wraz z nimi samochody - zaparkowane byle jak i gdzie się da! Nie pomagają znaki zakazu, mandaty, czy blokady dojazdu.auta tarasują pobocza, niszczą zieleń, blokują ścieżki rowerowe. Utrudniają życie pieszym i rowerzystom.

W słoneczne weekendy Nierodzim, Harbutowice, Kiczycze, czy Ochaby przeżywają prawdziwy najazd Górnoślązaków. Choć w okolicy nie brakuje placów postojowych, plażowicze z Jastrzębia, Żor i Wodzisławia parkują samochody jak najbliżej rzeki, ignorując obowiązujące zakazy. Od początku czerwca, skoczowscy strażnicy miejscy wlepili im ponad 60 mandatów, a rekord padł 8 i 9 lipca, kiedy to do Sądu Grodzkiego w Cieszynie skierowali aż 27 spraw!

*- W Ustroniu problem jest trochę mniejszy, bo wzdłuż wałów istnieją ulice, na których plażowicze mogą zostawić samochody. Kierowcy potrafią jednak wjechać nawet do rzeki i wtedy w ruch idą blokady - mówi **Jacek Tarnawiecki**, komendant Straży Miejskiej w Ustroniu, która tylko w ostatnich dniach wlepiała 7 mandatów.*

Okazuje się także, że coraz większą plagą są, szalejący na wiślanych wałach, młodzi motocykliści. *- Jeden z nich, gdy nas zobaczył, zaczął uciekać i gdyby przechodnie nie odsunęli się z drogi to na pewno by w nich wjechał. Na rowerach nie byliśmy go w stanie złapać - mówi **Artur Tyrna**, komendant Straży Miejskiej w Skoczowie.*

Więcej szczęścia mieli za to strażnicy w Ustroniu, którzy złapali ostatnio młodzieńca na skuterze. - To był przypadek, bo pewnie nawet samochodem by go nie dogonili. Ale strażnicy przejeżdżali akurat przez mostek Na Brzegach i motorowerzysta mało na nich nie wpadł. *Dostał mandat i pięć punktów karnych - mówi J. Tarnawiecki.*